

Bez pensji, bez perspektyw

23 lutego 2015

Pracownicy lubelskich Zakładów Tytoniowych od stycznia nie otrzymują wynagrodzeń. Pracodawca nie odprowadza też za nich składek na ubezpieczenie społeczne.

Zakład położony przy ul. Wrotkowskiej zatrudnia obecnie ok. 100 osób. Właścicielem fabryki jest Iman Emami, który w 2010 roku odkupił przeznaczone do prywatyzacji przedsiębiorstwo od państwa. Po pięciu latach okazało się, że prywatny gospodarz radzi sobie znacznie gorzej od publicznego zarządcy. Firma jest na krawędzi bankructwa. Emami nie tylko nie płaci załódze, ale również nie reguluje bieżących rachunków. W efekcie dostawcy odcinają kolejne media. Nie działają już telefony, a w kranach nie ma wody. Pracownicy są zastraszeni, nie chcą mówić pod nazwiskiem o sytuacji, która ich spotkała. Zwracają uwagę, że ze względu na wysokie bezrobocie w regionie, wizja utraty zatrudnienia jest dla nich niemal apokalipsą. – Większość z nas nie ma żadnych perspektyw na znalezienie nowej pracy – wyznaje jedna z pracownic.

W Zakładach Tytoniowych dochodzi do kuriozalnych sytuacji. Przedsiębiorca w ramach oszczędności zrezygnował z usług agencji ochrony, przerzucając obowiązki pełnienia służby wartowniczej na niektórych pracowników. Zatrudnieni obawiają się również, że zostaną pozbawieni dostępu do opieki medycznej, gdyż właściciel od 14 miesięcy nie odprowadza składek na ZUS.

Cześć załogi uważa, że najlepszym rozwiązaniem byłoby ogłoszenie upadłości. Wówczas fabrykę przejąłby syndyk, a pracownicy otrzymaliby równowartość trzymiesięcznego wynagrodzenia z funduszu świadczeń socjalnych. Iman Emami zapowiada jednak, że zamierza walczyć o uratowanie firmy. Deklaruje, że znalazł inwestora, który dokapitalizuje zakład kwotą 6 mln zł. Mówi, że wcześniej zainwestował w

przedsiębiorstwo 45 mln zł. Pracownicy jednak uważają, że prywatny właściciel wykazał się nieudolnością. – Nie było żadnej z zapowiedzianych inwestycji – twierdzi wieloletni pracownik firmy. W najbliższy wtorek lubelski sąd rozpatrzy sprawę zadłużenia zakładów i podejmie decyzję w kwestii ewentualnego ogłoszenia upadłości.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu